

Nie rozumiem dlaczego dzisiaj Rada Powierników i Rada Fundacji są tożsame. Wcześniej Rada Powierników wybierała ze swojego grona członków Rady Fundacji. Co było powodem takiej zmiany? I czemu to służy?

Ten temat jest powiązany z Komisją Nominacyjną. Rozumiem, że Powiernicy sami wybierają swoich następców, co wynika z Koncepcji. Mam wątpliwości co do samej nazwy Komisja Nominacyjna i jej składu. Jest Powierniczy Zespół Nominacyjny oraz Komisja Powiernicza. W skład zespołu wchodzi pięciu powierników, a w skład komisji czterech losowo wybranych delegatów. Proszę o wytłumaczenie tego składu, bo ja sugeruję się zapisami z "AA wkraczają w dojrzałość " i tam jest zapis, że skład zespołu i komisji powinien być równy liczebnie.

Wiem, że to co piszę przelatuje przez uszy powierników. Uważam, że interpretacja niektórych powierników nie ma nic wspólnego z sensem i istotą esejów Billa. Jasno wynika z Tradycji Drugiej, o czym również mówią Koncepcje Pierwsza i Druga, że władza należy do grup, czyli do zbiorowego sumienia naszej Wspólnoty, jakim jest Konferencja Służby Krajowej.

W 1938 roku w Nowym Jorku powstała Fundacja Alkoholików - małe powiernictwo członków AA i naszych przyjaciół. Początkowo Powiernicy naszej nowej Fundacji odpowiadali wyłącznie za sprawy finansowe. Powoli jednak musieli brać na siebie wiele innych obowiązków. Po ukazaniu się książki Anonimowi Alkoholicy wszyscy widzieliśmy, że ten nowy, znakomity zasób musiał zostać objęty powiernictwem dla naszej całej Wspólnoty. Niemal cały dochód był wówczas potrzebny do sfinansowania biura, które założyliśmy dla ruchu AA. Powiernicy przejęli więc zarządzanie działaniem biura, ponieważ stali się odpowiedzialni za fundusze, od których zależało wsparcie dla niego. W 1941 roku, kiedy grupy zaczęły wpłacać składki na rzecz fundacji, aby wspierać nasze biuro, Powiernicy objęli pełną kontrolą nasze środki finansowe przeznaczone na służby światowe. Później Powiernicy objęli swoim zakresem odpowiedzialności nasze krajowe czasopismo, "A.A. Grapevine". Podobnie działało się z każdą z naszych światowych służb. Nadal pełniłem funkcję doradcy w pracy naszej centrali, ale Zarząd Powierników (nietrafne tłumaczenie – powinno być „Rada Powierników” – przyp. RP) był w pełni odpowiedzialny prawnie za wszystkie nasze sprawy. Kiedy Doktor Bob i ja zastanawialiśmy się nad przyszłością, było jasne, że przekazanie wszystkich uprawnień Zarządowi (nietrafne tłumaczenie - powinno być „Radzie” – przyp. RP) stało się jedynym możliwym rozwiązaniem.

I dla mnie to też jest jasne. W Polsce te uprawnienia należy przekazać zarejestrowanej Radzie Fundacji, a wtedy problemy z wyborem powierników do Rady Fundacji i ich kwalifikacji będą jasne i czytelne. Nie będzie również

dwuwładzy, władza będzie należała do grup, czyli do KSK, a kwestie prawne do Rady Fundacji.

* * *

Pytania postawione przez Ciebie na początku listu, a także kwestie podniesione w jego dalszej części, poruszają kilka interesujących wątków, a niektóre z nich dotyczą spraw wręcz fundamentalnych dla funkcjonowania służb AA. Stawiając te kwestie odnosisz się do doświadczeń amerykańskich i do zasad zapisanych w Koncepcjach AA.

My również swoją odpowiedź spróbujemy zachować w podobnej konwencji.

Najpierw próba odpowiedzi na Twoje pytania: dlaczego dzisiaj skład osobowy Rady Fundacji ma być tożsamy ze składem Rady Powierników, co było powodem takiej zmiany i czemu ona ma służyć?

Pierwsza Rada Fundacji została powołana w czerwcu 1995 roku i liczyła siedem osób, bo tylu członków wchodziło w skład ówczesnej Rady Powierników.

Taki stan rzeczy, że osobowo Rada Fundacji = Radzie Powierników trwał do 2009 roku. Należy jednak wspomnieć, że w tym czasie liczba członków Rady Fundacji stopniowo rosła, w miarę jak powiększała się osobowo Rada Powierników. Powiększanie składu osobowego Rady Powierników związane było z dynamicznym rozwojem AA w Polsce, z szybkim wzrostem liczby grup AA i było typowym procesem zachodzącym we wszystkich krajowych wspólnotach AA. Dla przykładu, pierwsza amerykańska Rada Powierników z 1938 roku liczyła pięciu członków, obecnie składa się z dwudziestu jeden osób. Także tylu członków może dzisiaj maksymalnie liczyć polska Rada Powierników.

W 2009 roku Powiernicy podjęli decyzję o zmniejszeniu składu Rady Fundacji do siedmiu członków (w tym momencie Rada Powierników liczyła 19 osób). Członkami tej zmniejszonej RF mogli być wyłącznie aktualni Powiernicy, i zawsze byli wskazywani przez samą Radę Powierników.

Zmniejszenie składu osobowego w 2009 roku uzasadniano m.in. koniecznością zwiększenia operatywności Rady Fundacji i potrzebą zmniejszenia kosztów jej działania. Ponadto część Powierników nie bardzo godziła się na to, by ich nazwiska były publikowane w rejestrze sądowym. Brany pod uwagę był też argument, że w USA nie wszyscy Powiernicy wchodzi w skład Rad dwóch Spółek AA, które są odpowiednikiem naszej Fundacji „BSK AA w Polsce”.

Przyjęto żelazną zasadę, że w sytuacji kiedy tylko część Powierników wchodziła w skład Rady Fundacji, wszystkie ważniejsze sprawy były najpierw omawiane przez całą Radę Powierników, a dopiero sprawami akceptowanymi przez RP w szczegółach zajmowała się Rada Fundacji, jeżeli leżało to w zakresie jej zadań („Historia AA w Polsce”, t. II, str. 369).

Rada Fundacji działała w siedmioosobowym składzie do 2013 roku. Poczynając od 2014 roku liczba członków w Radzie Fundacji każdego roku zmieniała się, ponieważ w jej skład wchodził tylko ci Powiernicy, którzy wyrazili gotowość służby w RF. Pozostawienie indywidualnej decyzji podjęcia służby w Radzie Fundacji sumieniu każdego Powiernika wydawało się wtedy rozwiązaniem optymalnym, zgodnym z duchem wolności obecnym w AA.

Sytuacja taka obowiązywała do 2017 roku, do sporu w Radzie Powierników. Jednym z jego powodów było m.in. to, że kilku Powierników będących członkami Rady Fundacji nie trafnie uznało, że w sprawach Fundacji „*opinie Powierników niebędących członkami RF mają charakter wyłącznie prywatny*” i „*odmawiali im dostępu do dokumentów Fundacji*” (cytaty z listów otwartych obu stron sporu skierowanych do Wspólnoty AA, latem 2017 roku). Powstał wtedy typowy, klasyczny wręcz stan „dwuwładzy”.

By zapobiec w przyszłości takim sytuacjom, Powiernicy zaproponowali w 2018 roku powrót do rozwiązania, kiedy Rada Powierników w pełnym składzie tworzy jednocześnie Radę Fundacji. To główny motyw tej decyzji. Czy koniecznej? Wydaje się, że na dzisiaj tak. Czas pokaże na ile trafnej. Wydaje się, że już w niedalekiej przyszłości będziemy mierzyć się z kolejnymi pytaniami, jak np. takim, na ile konieczna jest obecność w Radzie Fundacji osób niebędących Powiernikami - specjalistami w dziedzinie informatyki, finansów, prawa czy zarządzania?

Kolejną kwestią poruszaną przez Ciebie, jest Twoja wątpliwość co do nazwy Komisji Nominacyjnej i pytanie, dlaczego w jej skład wchodzi pięciu Powierników i czterech Delegatów, kiedy w książce „AA wkraczają w dojrzałość” znajduje się zapis, że w USA składy powierniczego Zespołu Nominacyjnego i Komisji Powierniczej są równe liczebnie?

W Polsce, powierniczy Zespół Nominacyjny powstał w 1997 roku i przeprowadzał rozmowy kwalifikacyjne wyłącznie z kandydatami na Delegatów Narodowych.

W 2008 roku, Konferencja ustanowiła swoją Komisję Powierniczą, złożoną wyłącznie z Delegatów KSK, która miała współpracować z powierniczym Zespołem Nominacyjnym przy nominowaniu kandydatów na: Powierników klasy „A” i „B” oraz na Delegatów Narodowych.

W 2010 roku Zespół Nominacyjny - po przeprowadzeniu rozmów kwalifikacyjnych - odrzucił wszystkich kandydatów z dwóch Regionów. O fakcie tym członkowie Komisji Powierniczej zostali powiadomieni oficjalnie dopiero podczas Konferencji. Pojawiło się wtedy dość powszechne przekonanie, że taki model nominacji, w której rozmowy przeprowadza i zasadnicze decyzje podejmuje powierniczy Zespół Nominacyjny, a Delegaci KSK z Komisji Powierniczej stawiani byli przed faktami dokonanymi, należałoby zmienić.

Dlatego w 2011 roku, przygotowując nową Kartę Konferencji i nowy Regulamin Pracy Służby Krajowej, Powiernicy i Delegaci ze wszystkich czterech Komisji KSK, zgodnie zrezygnowali z utworzenia Komisji Powierniczej, ustanawiając mieszaną Komisję Nominacyjną. Od powstania liczyła ona dziewięć osób: czterech Delegatów KSK wskazanych przez cztery wybrane losowo Regiony, czterech Powierników z powierniczego Zespołu Nominacyjnego, a dziewiątą osobą był Rzecznik Rady Powierników, który miał przewodniczyć pracom Komisji Nominacyjnej. Miało to podkreślić wagę, jaką przykładamy w AA do doboru jak najbardziej przygotowanych osób do służby w Radzie Powierników. Jednocześnie, miało to być symbolicznym uznaniem faktu, że *„wybór nowych Powierników – podlegający zatwierdzeniu przez Konferencję – trzeba zostawić w dużym zakresie samym Powiernikom”* (Koncepcja Siódma). Warto podkreślić, że takie rozwiązanie (w tym pięciu Powierników i czterech Delegatów w składzie Komisji), Powiernicy i Delegaci KSK zaakceptowali jednogłośnie.

Odtąd Komisja Nominacyjna, w pełnym 9-osobowym składzie, przeprowadza rozmowy kwalifikacyjne ze wszystkimi kandydatami na członków Rady Powierników i wspólnie podejmuje wszystkie decyzje z tym związane.

Zgodnie z Koncepcją Jedenastą, *„dociekliwe rozważania, skrupulatna analiza kandydatur, odmowa akceptacji nieodpowiedzialnych rekomendacji (...) unikanie wydawania pośpiesznych lub pochopnych sądów osobowych”* – to zasady postępowania, którymi kieruje się Komisja Nominacyjna. Jej członkowie – zgodnie z Koncepcją Dwunastą - w swoim działaniu dążą do jednomyślności, a nominację otrzymuje ten kandydat, który otrzymał co najmniej 2/3 głosów członków Komisji. Taki tryb nominacji w polskich realiach jak dotąd sprawdzał się.

W świetle przedstawionych zasad, nie wydaje się, aby jakieś szczególne znaczenie dla procedury nominacji miała nazwa Komisji, czy fakt, że jest w niej pięciu Powierników, a „tylko” czterech Delegatów. Warto w tym miejscu nadmienić, że Koncepcje AA w ogóle nie wypowiadają się w sprawie liczby osób uczestniczących w procedurze nominacyjnej, ograniczając się do duchowych zasad zalecanych w tej procedurze. Bo po stokroć ważniejsze jest to, aby rozmowy kwalifikacyjne toczyły się w przyjaznej atmosferze, a cały

proces przebiegał uczciwie i sprawiedliwie, z poszanowaniem wspomnianych przed chwilą duchowych zasad Koncepcji. Jeżeli w pracach nominacyjnych, od czasu do czasu pojawiały się nieliczne dysonanse, to zawsze były one wyłącznie wynikiem omijania duchowych zasad zalecanych w Koncepcjach, a nigdy nie były skutkiem składu osobowego Komisji Nominacyjnej.

Oczywiście jeżeli Wspólnota w przyszłości uzna, że proces nominacji należy zorganizować inaczej, Konferencja z całą pewnością dokona stosownych zmian w tej procedurze.

Natomiast co do podnoszonej przez Ciebie kwestii, czy składy powierniczego Zespołu Nominacyjnego i Komisji Powierniczej, uczestniczące w procedurze nominacyjnej, powinny być sobie równe liczebnie?

Zapewne masz rację, że w powszechnym odbiorze, być może bardziej czytelny byłby równy skład obu ciał służebnych. Chociaż – jak już wspomnieliśmy – obecny skład Komisji Nominacyjnej (5+4) w żaden sposób nie zakłóca procesu nominacji. I jak dotąd, Delegaci KSK nie zgłaszali potrzeby zmiany proporcji osobowych w składzie Komisji Nominacyjnej.

Zapis w książce „AA wkraczają w dojrzałość”, na który się powołujesz w swoim liście – o równych składach osobowych Zespołu Nominacyjnego i Komisji Powierniczej, uczestniczących w procesie nominacyjnym - znajduje się w zamieszczonym tam „Statucie Konferencji Służb Ogólnych USA/Kanady” (odpowiedniku naszej „Karty Konferencji”). Zapis ten jest również powtórzony w „Podręczniku Służb” (odpowiedniku naszego „Poradnika dla służb AA”).

Jest to zasada przyjęta przed laty przez Wspólnotę AA USA/Kanady (powtórzmy - Koncepcje AA w ogóle nie wypowiadają się w sprawie liczby osób uczestniczących w procedurze nominacyjnej). Obecnie zasada ta jest wykorzystywana tylko w niektórych amerykańskich procedurach nominacyjnych. Dzisiaj w USA/Kanadzie stosowane są cztery różne procedury nominacyjne, w zależności od rodzaju wybieranych Powierników. W niektórych z tych procedur, Delegaci z Komisji Powierniczej praktycznie nie biorą czynnego udziału.

Tymczasem we Wspólnocie AA w Polsce stosujemy jednolitą procedurę nominacyjną. W polskiej Komisji Nominacyjnej, Powiernicy i Delegaci, na równych prawach, biorą udział w całym procesie nominacyjnym, od rozmów kwalifikacyjnych poczynając, aż po końcowe komisyjne głosowanie nad każdym kandydatem do Rady Powierników.

W dołączonym załączniku prezentujemy wybrane zasady procedur nominacyjnych w USA/Kanadzie. Widać z przytoczonych przykładów, jak bardzo

zróżnicowane są zasady nominacji i wyborów członków amerykańskiej Rady Powierników (Rady Służb Ogólnych). Członkowie Komisji Powierniczej czynnie uczestniczą tylko w nominacji części Powierników. W pozostałych procedurach ich rola ogranicza się do przeglądu CV osób nominowanych na Powierników i przedstawienia Konferencji listy nowych Powierników.

Wszystkie te reguły wkomponowują się w pewną, sprawdzoną całość i skutecznie funkcjonują w USA/Kanadzie. Wybieranie z tej mozaiki działań, pojedynczych elementów dla rodzimych rozwiązań, bez dokładnej analizy tego, czemu one służą w całej „układance”, może nie przynieść spodziewanych efektów, a niekiedy może nawet być dość ryzykowne. Ale próbować można i niekiedy warto.

Choć do przenoszenia rozwiązań „techniczno-organizacyjnych” z kraju do kraju należy podchodzić bardzo rozważnie. Zwracało nam na to uwagę GSO, i to wielokrotnie. Ta rozważa jest potrzebna choćby z tych powodów, że Wspólnota AA w USA i Kanadzie istnieje już ponad 84 lata, liczy ponad 66 tys. grup AA. Dysponuje budżetem liczoną w milionach dolarów, a tamtejsze GSO zatrudnia ponad 80 pracowników. Obowiązują tam inne zwyczaje wynikające z zupełnie innej kultury organizacyjnej, a filozofia prawa anglosaskiego diametralnie różni się od prawa polskiego.

Na koniec ta część listu, w którym przytaczasz opis powstania „Fundacji Alkoholików - małego powiernictwa członków AA i naszych przyjaciół”, piszesz o tym, jak stopniowo Fundacja i Powiernicy przejmowali coraz to nowe obowiązki i stawiasz wniosek końcowy: „I dla mnie to też jest jasne. W Polsce te uprawnienia należy przekazać zarejestrowanej Radzie Fundacji ...”.

Naszym zdaniem, amerykańskiej Fundacji Alkoholików nie można utożsamiać – w sensie prawnym – z Fundacją „BSK AA w Polsce”. To dwa nieporównywalne światy, zupełnie inne byty prawne, rządzące się całkowicie odmiennymi regułami. I mają przypisane odmiennie role w AA. Odpowiednikiem Fundacji BSK – biorąc pod uwagę rolę, jaką spełniają w AA - są dwie Spółki: „AA World Services, Inc.” (skrót: AAWS) oraz „AA Grapevine, Inc.” (skrót: AA Grapevine).

Utworzona w 1938 roku Fundacja Alkoholików – mimo mylącej nazwy – w rzeczywistości była, jak piszesz, prawnie zarejestrowanym powiernictwem. W 1954 roku Fundacja Alkoholików zmieniła nazwę na Radę Służb Ogólnych (w skrócie: Rada Powierników lub Rada), zachowując prawny status powiernictwa.

Aktualny Statut Konferencji Służb Ogólnych USA/Kanady (odpowiednik naszej Karty Konferencji) potwierdza w art. 10, że Rada Służb Ogólnych ma

osobowość prawną, jest powiernictwem składającym się z alkoholików i niealkoholików.

Wydaje się, że w tym miejscu warto wspomnieć istotę powiernictwa, czym ono jest?

Powiernictwo (trust lub fiducja, od słowa fides – zaufanie) jest umową, w której jedna osoba (powierzający) przenosi na drugą osobę (powiernika) własność określonej rzeczy lub powierza powiernikowi prowadzenie określonych interesów majątkowych. Jednocześnie w umowie zastrzega się sposób, w jaki powiernik może korzystać z powierzonej własności. Powiernik godzi się przenieść z powrotem własność powierzonego majątku na powierzającego, w okolicznościach określonych w umowie. Powiernik odpowiada finansowo za ewentualne szkody wyrządzone na powierzonym majątku.

Powiernictwo, to sprawdzona w USA forma prawna, praktykowana przez Amerykanów od niepamiętnych czasów. „Tymczasem w Polsce instytucja powiernictwa jest praktycznie mało znana. Polskie prawo ma dzisiaj niewiele do zaoferowania w tej materii, a polskie sądy boją się tej formy prawnej” („Czy polskie sądy uwierzą w powiernictwo?” – 2015 r.).

Zatem póki co, nadanie polskiej Radzie Powierników – wzorem amerykańskim – statusu powiernictwa jest mało realne. Oddzielny problem to pytanie, czy już dzisiaj rozwiązanie to byłoby akceptowalne przez członków Wspólnoty AA w Polsce, zważywszy na kwestie własnościowe w tej formie prawnej? Warto wspomnieć, że przejęcie przez Powierników (na czas pełnionej kadencji) udziałów własnościowych powołanej w 1990 roku Spółki AA „Dwunasty Krok”, wywołało – mówiąc eufemistycznie – niepochlebne komentarze (spółka ta działała praktycznie dwa lata, formalnie została zlikwidowana w 1994 roku).

Kiedy przed laty Bill W. pisał cytowane przez Ciebie słowa, że „przekazanie wszystkich uprawnień Radzie stało się jedynym możliwym rozwiązaniem” – miał oczywiście na uwadze przekazanie wszystkich uprawnień Radzie Służb Ogólnych – czyli Radzie Powierników. Bo takie rozwiązanie było nie tylko jedynym możliwym rozwiązaniem, ale było przede wszystkim jedynym rozwiązaniem zgodnym z zasadami zapisanymi w Koncepcjach AA.

Koncepcja Szósta stwierdza jednoznacznie, że Konferencja uznaje, iż w okresach kiedy sama nie obraduje, *„główna inicjatywa i odpowiedzialność za większość spraw związanych ze służbami AA powinna należeć do obdarzonych zaufaniem członków Konferencji, działających jako Rada Służb Ogólnych”*. Zatem to Radzie Powierników, a nie żadnej innej służbie, alkoholicy powierzyli odpowiedzialność za sprawy AA. I w tej kwestii nie ma możliwości rozważania żadnych innych, alternatywnych rozwiązań.

Jednak doświadczenie AA jest również takie, że w którymś momencie, liczba przedstawianych spraw na kwartalnych spotkaniach Rady Służb Ogólnych (Rady Powierników) stała się za duża, aby można się było nimi zająć. Dlatego Powiernicy powołali komitety (zespoły powiernicze) oraz utworzyli dwie Spółki: AAWS oraz AA Grapevine (w naszym kraju, odpowiednikiem tych dwu spółek jest Fundacja „BSK AA w Polsce”).

Dzisiaj Rada Służb Ogólnych znaczną część swych zadań realizuje właśnie za pośrednictwem tych dwóch Spółek. Ich właścicielami są Powiernicy. Obie Spółki merytorycznie podlegają Radzie Służb Ogólnych. Zorganizowane jako oddzielne jednostki prawne non-profit, są zarządzane przez dwie odrębne Rady Spółek, określane też jako Rady Dyrektorów (Koncepcja Jedenasta).

Długoletnie doświadczenie dowiodło również, że Rada Służb Ogólnych musi poświęcić się niemal wyłącznie większym i poważniejszym problemom dotyczącym polityki AA, finansów, relacji między grupami, działań public relations i przywództwa (...). Powiernicy nie mogą zajmować się niekończącymi się pytaniami i trudnościami, jakie na co dzień pojawiają się w rutynowym działaniu Biura Służb Ogólnych (GSO) i Spółek AA. Działanie Rady Powierników musi opierać się na nadzorze, a nie na kierownictwie (...). Powiernicy wypełniają swój obowiązek nadzoru wybierając członków Rad Spółek, przy czym niektórzy z nich zawsze muszą być Powiernikami (Koncepcja Ósma).

Obie Rady Spółek liczą po 9 osób. Dla przykładu, Rada Spółki AAWS składa się z czterech Powierników, w tym dwóch z nich pełniło wcześniej służbę w Radzie Spółki jako specjaliści, trzech specjalistów nie będących Powiernikami oraz dwóch płatnych pracowników Spółki, w tym dyrektor GSO. Podobnie kształtuje się skład Rady Spółki AA Grapevine. Powiernicy w ten sposób delegują swoją funkcję zarządczą na te dwie Rady Spółek (odpowiednikiem obu Rad Spółek jest polska Rada Fundacji) (Koncepcja Jedenasta).

Z kolei np. Rada Spółki AAWS nie kieruje bieżącymi działaniami Biura Służb Ogólnych (GSO), będącego częścią Spółki AAWS. Pozostawia to zatrudnionemu personelowi zarządzającemu. Czyni tak dlatego, gdyż żadna organizacja nie może dobrze funkcjonować, jeżeli nie jest stabilnie i kompetentnie zarządzana przez stałe kierownictwo. Ostatecznym zwierzchnikiem musi być zawsze jedna osoba, wspierana przez takich asystentów, jakich potrzebuje. Okresowo spotykająca się Rada Spółki nie jest w stanie czynnie kierować w taki sposób, jak czyni to stały manager. Funkcja ta musi być przydzielona jednej osobie. Osoba ta musi mieć dużą swobodę i uprawnienia wystarczające do wykonywania pracy i nie należy jej w tym przeszkadzać, dopóki praca ta jest wykonywana dobrze (...). Prawdziwy dyrektor naczelny powinien być zawsze na stanowisku (Koncepcja Jedenasta).

Co najważniejsze w tym wszystkim, to fakt, że Amerykanie i Kanadyjczycy przestrzegają powyższych zasad z żelazną konsekwencją.

W USA/Kanadzie ogromną część pracy związanej z obsługą Wspólnoty praktycznie wykonuje Biuro Służb Ogólnych (GSO). Wspiera ono również administracyjnie i merytorycznie pracę wszystkich służb AA. Pracownicy GSO, mając ze względu na charakter swojej pracy merytoryczne przygotowanie do omawianego tematu – protokołują spotkania służb, przygotowują materiały robocze na te spotkania, rozsyłają je, pilnują terminów, itp. To niezwykle pomocna praca wykonywana przez pracowników GSO. Jednak próby bezrefleksyjnego przenoszenia tych wzorców (a były takie) na polski grunt, są w oczywisty sposób nierealne i z góry skazane na niepowodzenie. Choćby dlatego, że GSO liczy ponad 80 pracowników (plus Biuro Grapevine), a polskie BSK zatrudnia tylko sześciu pracowników. Takie są realia, i póki co, na dzisiaj, takie są nasze możliwości (także finansowe). Co nie oznacza, żeby nie próbować tego zmieniać, np. starając się zwiększyć zainteresowanie członków grup AA działaniem BSK, uświadamiając im, jaki wpływ ma sprawne działanie Biura na skuteczność naszego niesienia posłania.

Reasumując...

Naszym zdaniem, warto poznawać doświadczenia innych, wykorzystywać to, co w nich najlepsze, oceniając jednak realistycznie nasze, polskie możliwości: organizacyjne, prawne, kulturowe i w końcu finansowe. Z tych powodów przyjęte przez nas rozwiązania są podobne do rozwiązań amerykańskich, ale nie identyczne z nimi.

Dla przykładu, nasza Rada Powierników dzisiaj nie ma osobowości prawnej. Z powodów, o których była już mowa, nadanie jej statusu powiernictwa, póki co, raczej nie wchodzi w rachubę. A przyjęcie innej, bardziej powszechnej w Polsce formy prawnej, jest o tyle niepraktyczne, że stwarzałoby organom zewnętrznym – przynajmniej teoretycznie – możliwości ingerencji w nasze wewnętrzne sprawy, w różnych aspektach (np. kwestionowanie z powodu drobnych uchybień prawnych ważności wyboru Powierników). A my chcemy być w tych kwestiach niezależni. Może w niedalekiej przyszłości ten stan się zmieni i taka możliwość prawna – „bezpieczna” dla niezależności AA – powstanie. Jeżeli w przyszłości Wspólnota AA uzna, że status prawny naszej Rady Powierników trzeba zmienić, to zapewne po wszechstronnych analizach takiej zmiany dokonamy. Nie mamy dzisiaj w tej materii wystarczającej wiedzy prawnej, by opowiadać się jednoznacznie za jakąś przyszłą opcją.

Jak wiadomo, Wspólnota AA zgodnie z naszymi Tradycjami nie może mieć osobowości prawnej, nie może być zarejestrowana, zatem w kontaktach zewnętrznych Wspólnota nie może być stroną – w sensie prawnym – w żadnej sprawie. Tymczasem w naszym działaniu – jako Wspólnota AA – potrzebujemy od czasu do czasu formalno-prawnego kontaktu z otoczeniem, z władzami czy urzędami.

W tym m.in. ma wspierać Radę Powierników utworzona Fundacja „BSK AA w Polsce”, z jej organami statutowymi: Radą Fundacji, Zarządem Fundacji oraz utworzonym Biurem Służby Krajowej (skrót: BSK), będącym organem wykonawczym Fundacji BSK.

(w USA/Kanadzie rolę przypisaną Fundacji BSK spełniają dwie Spółki: AAWS oraz AA Grapevine, a rolę przypisaną BSK spełniają GSO i Biuro Grapevine).

Fundacja BSK i jej organy nie kreują samodzielnej polityki, są „jedynie” narzędziami prawnymi w rękach Rady Powierników, umożliwiającymi Powiernikom obsługę Wspólnoty nie tylko zgodnie z zasadami AA, ale też zgodnie z polskim prawem.

Rada Powierników i Rada Fundacji nie są dwoma równorzędnymi podmiotami, o których można dyskutować, który z nich jest ważniejszy i dowolnie ustalać ich kompetencje, i wzajemne relacje, co często w przeszłości miało miejsce (odpowiednikiem naszej Rady Fundacji w USA/Kanadzie są obie Rady Spółek, nazywane też Radami Dyrektorów).

Warto ponownie nadmienić, że z Koncepcji Szóstej wynika jednoznacznie, że kierowanie sprawami AA powierzyliśmy – jako Wspólnota – Radzie Powierników. I jak dotąd, nikt Powierników z tego przywileju, i tego obowiązku, nie zwolnił. To do Rady Powierników należy główna inicjatywa i odpowiedzialność za większość spraw związanych ze służbami AA.

Powtórzmy też, że zgodnie z Koncepcją Ósmą, uwaga Rady Powierników powinna być skierowana na poważniejsze problemy (...) Powiernicy nie mogą zajmować się drobnymi sprawami, jakie na co dzień pojawiają się w życiu AA. Po to jest Fundacja i jej Biuro Służby Krajowej. Działanie Rady Powierników musi opierać się na nadzorze, a nie na kierownictwie (...) Powiernicy wypełniają swój obowiązek nadzoru wybierając członków Rady Fundacji. Wydaje się, że dobrze byłoby, gdyby w przyszłości pojawili się w niej także Anonimowi Alkoholicy – specjaliści, niebędący Powiernikami. Podobnie jak to dzieje się już w zespołach powierniczych.

W świetle cytowanych wcześniej zasad AA, Rada Powierników sprawuje nadzór nad Radą Fundacji. I nawet jeżeli przez jakiś czas Rada Fundacji będzie działała w tym samym składzie osobowym co Rada Powierników, to

warto ciągle pamiętać, że są to dwie odrębne służby, będą jedynie pełnione przez te same osoby.

W praktyce, to Biuro (BSK) wykonuje realną obsługę naszej Wspólnoty pod względem administracyjnym, prawnym, finansowo-księgowym i wydawniczym (podobnie jak w USA). Przy czym, Rada Fundacji nie kieruje bieżącymi działaniami Biura Służby Krajowej (BSK), będącego częścią Fundacji BSK. Pozostawia to zatrudnionemu menedżerowi zarządzającemu (dyrektorowi Zarządu Fundacji, nazywanemu potocznie dyrektorem BSK). Okresowo spotykająca się Rada Fundacji nie jest w stanie czynnie kierować w taki sposób, jak może czynić to stały manager. Funkcja ta musi być przydzielona jednej osobie. Osoba ta musi mieć dużą swobodę i uprawnienia wystarczające do wykonywania pracy i nie należy jej w tym przeszkadzać, dopóki praca ta jest wykonywana dobrze (Koncepcja Jedenasta).

Co do stosowania tych zasad jesteśmy zgodni z doświadczeniami AA w USA i w Kanadzie, bo wynikają one wprost z Koncepcji AA.

I jeszcze jedna konstatacja związana z Radą Powierników i Radą Fundacji. W Polsce, akceptacja przez Konferencję Służby Krajowej wyboru na Powiernika, czyni tę osobę automatycznie członkiem Rady Powierników. Jednak nie czyni go automatycznie – w sensie prawnym – członkiem Rady Fundacji. Zmian osobowych w Radzie Fundacji dokonuje się na oddzielnie zwołanym jej posiedzeniu. Zmiany w składzie RF dokonywane są w trybie określonym w Statucie Fundacji oraz w Regulaminie Rady Fundacji, i zgłaszane są do sądu rejestrowego.

Jeżeli w przyszłości nadalibyśmy status prawny Radzie Powierników, to wówczas zaniknąłby wspomniany automatyzm, a zmian w składzie Rady Powierników – w sensie prawnym - dokonywalibyśmy w trybie zbliżonym do tego, jaki obecnie stosujemy przy zmianie składu Rady Fundacji (patrz także przykład amerykański opisany w załączniku).

Cytowane tutaj zasady AA „nakazują” wręcz podział zadań i nie wchodzenie w kompetencje innych czy zastępowanie ich w wykonywaniu ich pracy. Doświadczenie AA jest takie, że jeżeli chcemy zajmować się wszystkim, najczęściej nie robimy dobrze niczego.

Na koniec refleksja - na ile w swojej służbie mamy potrzebę kierowania się Koncepcjami AA?

To oczywiste, że interesując się funkcjonowaniem służb, szukamy inspiracji w rozwiązaniach stosowanych w innych krajach i w zasadach zapisanych w Koncepcjach AA.

Przy czym, duchowe zasady pełnienia służby, zapisane w Koncepcjach, są uniwersalne, powinniśmy unikać ich dowolnej interpretacji i na ile to możliwe, wiernie realizować zawarte w nich idee.

Jednak Koncepcje opisują też strukturę służb, ich wzajemne powiązania i zawierają wiele innych wskazówek natury „technicznej”, opisanych z perspektywy warunków amerykańskich. Do przenoszenia takich rozwiązań „techniczno-organizacyjnych” z kraju do kraju należy podchodzić bardzo rozważnie. Choćby z powodu różnych wielkości krajowych wspólnot AA, odmiennych warunków w jakich one działają, innych zwyczajów wynikających z zupełnie innej kultury organizacyjnej, czy w końcu odmiennego prawa.

Z tych właśnie powodów, kiedy w 2007 roku GSO przesłało nam z Nowego Jorku manuskrypt polskiego tłumaczenia eseju Billa nt. „Dwunastu Koncepcji dla Służb Światowych”, informowało nas wówczas, że: *„Koncepcje 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10 oraz 12 są rozdziałami, które sugerowałibyśmy pozostawić w niezmienionej formie. Natomiast Koncepcje 6, 7, 8 i 11 zawierają zasady uniwersalne, ale są one opisane z perspektywy struktury służb w USA i Kanadzie – w związku z tym możecie czuć potrzebę dostosowania ich do swoich struktur”* („Poradnik dla służb AA”, str. 141).

Potwierdził to w grudniu 2007 roku Greg M. – ówczesny dyrektor GSO, podczas pierwszych warsztatów nt. Koncepcji, odbytych w siedzibie BSK, mówiąc:

„Koncepcje zawierają zasady pełnienia służby AA i zostały napisane tak, by były zgodne z prawem amerykańskim. Struktura AA w Polsce jest nieco inna, inne też jest polskie prawo dotyczące działania spółek czy fundacji. Dlatego stosując Koncepcje AA można je, za wcześniejszą akceptacją GSO w Nowym Jorku zmienić tak, by przystawały do polskich realiów, by były zgodne z polskim prawem” („Historia AA w Polsce”, t. II, str. 195).

Poruszone w Twoim liście sprawy dotyczą przede wszystkim Rady Powierników, Fundacji i Rady Fundacji, wzajemnych relacji między nimi, a także zasad nominacji Powierników – a więc tych kwestii, które właśnie są przedmiotem wspomnianych Koncepcji 6, 7, 8 i 11. Proponowanych w tych Koncepcjach rozwiązań organizacyjnych nie trzeba kopiować bezkrytycznie, a można dostosowywać je do polskich realiów – co wręcz sugerowało GSO.

Dziękujemy za Twój list.

Z życzeniami Pogody Ducha
Rada Powierników
Służby Krajowej AA w Polsce

Załącznik

Procedury nominacyjne stosowane w USA/Kanadzie

Według „Podręcznika Służb” (rozdział 9), w USA/Kanadzie stosuje się różne procedury nominacyjne, w zależności od rodzaju wybieranych Powierników. Wybiera się tam dwudziestu jeden Powierników na czteroletnie kadencje, w tym:

- a) ośmiu Powierników Regionalnych,
- b) dwóch Powierników - Delegatów Narodowych,
- c) czterech Powierników Służb Ogólnych,
- d) siedmiu Powierników klasy „A”.

Dla przykładu, nominacja Powierników Regionalnych

W USA/Kanadzie działają 93 Regiony AA, z których każdy wybiera po jednym Delegacie na Konferencję. Każdy Region może również wybrać jednego kandydata na Powiernika Regionalnego. CV wybranego kandydata wysła do GSO wyłącznie Delegat na Konferencję, listem poleconym za potwierdzeniem odbioru.

Dla wyboru Powierników Regionalnych, wszystkie Regiony pogrupowane zostały w osiem Nadregionów: sześć w USA i dwa w Kanadzie (średnio każdy z nich grupuje 11-12 Regionów). Każdy Nadregion ma prawo nominowania jednego Powiernika Regionalnego.

Przed Konferencją Powierniczy Zespół Nominacyjny sprawdza wszystkich zgłoszonych kandydatów pod kątem ich zdolności do bycia wybranym.

Następnie, podczas każdej corocznej Konferencji, odbywają się dwie sesje nominacyjne dla dwóch Nadregionów. Sesję nominacyjną przeprowadza się oddzielnie dla każdego Nadregionu. Spośród wszystkich kandydatów zgłoszonych przez poszczególne Regiony, nominuje się jednego. Staje się on kandydatem Nadregionu. Sesji przewodniczą wspólnie przewodniczący powierniczego Zespołu Nominacyjnego oraz przewodniczący konferencyjnej Komisji Powierniczej. Jest to odrębne spotkanie, ale może być obserwowane przez wszystkich uczestników Konferencji.

Głosującymi członkami sesji nominacyjnej są:

- 1) Delegaci z danego Nadregionu (średnio 11-12 osób)
oraz
- 2) taka sama liczba innych członków KSK – w tym: połowa z Komisji Powierniczej i połowa z Zespołu Nominacyjnego.

Nominowany kandydat Nadregionu zostaje wpisany na listę nowych Powierników, która zostaje przedstawiona do akceptacji całej Konferencji.

Powiernicy - Delegaci Narodowi

Kandydata na Powiernika - Delegata Narodowego może zgłosić każdy Region. Powierniczy Zespół Nominacyjny przed Konferencją sprawdza wszystkich kandydatów pod kątem ich zdolności do bycia wybranym. Jeszcze przed rozpoczęciem Konferencji – na ogół podczas lunchu organizowanego dla Delegatów przez Nadregion - Delegaci redukują listę nazwisk do jednego kandydata w każdym z sześciu Nadregionów amerykańskich i do dwóch kandydatów w każdym z dwóch Nadregionów kanadyjskich. Maksymalnie sześciu kandydatów z USA i czterech z Kanady zostaje przedstawionych uczestnikom sesji wyborczej Konferencji Służb Ogólnych. Konferencja wybiera dwóch Powierników - Delegatów Narodowych, przy czym zawsze jeden z nich jest z USA, a drugi z Kanady.

Powiernicy klasy „A”

Zespół Nominacyjny rozpatruje wszystkie nadesłane kandydatury, zawężając listę osób. Pozostałych na liście zaprasza na kwartalne posiedzenie Rady Powierników, aby spotkali się z wszystkimi członkami RP. Następnie Zespół Nominacyjny zaleca Radzie Powierników wybór jednej osoby na każde wolne miejsce. A gdy tak się stanie, Rada Powierników wpisuje wybrane osoby na listę nowych Powierników, która jest przedstawiana Konferencji do akceptacji.

Powiernicy Służb Ogólnych

Na ogół kandydatami na Powierników Służb Ogólnych są osoby, które służyły wcześniej w Radach Spółek: AAWS i AA Grapevine. Przywilejem obu Rad Spółek jest proponowanie kandydatur, które miałyby reprezentować je w Radzie Powierników. Jeżeli kandydat zostaje zaakceptowany przez Zespół Nominacyjny, jego nazwisko zostaje przekazane Radzie Powierników, aby został wpisany na listę nowych Powierników, która jest przedstawiana Konferencji, do akceptacji.

Rada Powierników, oprócz listy nominowanych nowych Powierników, przedstawia Konferencji także proponowany skład personalny Powierników funkcyjnych (Rzecznik, Zastępca, Sekretarz, Skarbnik) na nadchodzący rok.

Ponieważ amerykańska Rada Powierników (Rada Służb Ogólnych) ma osobowość prawną, zatwierdzenie przez Konferencję (która nie ma osobowości prawnej i nie jest prawnie zarejestrowana) listy nowych Powierników nie

oznacza jeszcze, że osoby te stają się automatycznie członkami Rady Powierników (tak jak to dzieje się w Polsce).

Nowi Powiernicy, a także osoby funkcyjne: Rzecznik RP i jego Zastępca, Sekretarz i Skarbnik, są wybierani – w rozumieniu prawa amerykańskiego – przez samą Radę Powierników na dorocznym posiedzeniu Rady, które odbywa się bezpośrednio po Konferencji. Oczywiście nominacje zatwierdzone przez Konferencję są przez Powierników respektowane w stu procentach.